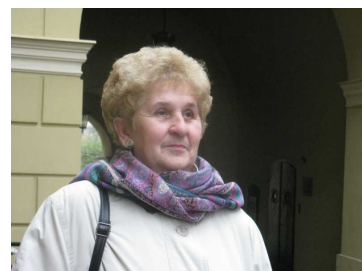


**JOLANTA KĘDZIOR**  
ur. 1943; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Zaproszenia do partii
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin PRL, życie codzienne, PZPR

### Zaproszenia do partii

Przez cały czas były naciski, żeby wstąpić do partii. U mnie w pracy to ile razy. A nawet jeszcze pamiętam, jak mój tatuś przychodził z pracy i opowiadał, że go tam ciągle nagabują. Ale on, mimo wszystko, nigdy się nie zapisał. Miał swoje przekonania. Ja też odmawiałam na takie zaproszenia: grzecznie odmawiałam i nigdy się nie zapisałam do PZPR-u. Bez zapisywania się do partii też można było wyjechać na wczasy, bo był fundusz wczasów pracowniczych, gdzie mieli swoje ośrodki i naprawdę można było pojechać na dwutygodniowe wczasy. Jeździliśmy do Darłówka, Dziwnowa, do Międzyzdrojów. Były też urządzone kolonie dla dzieci. Także z tym nie było problemu.

Data i miejsce nagrania	2010-10-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"